

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ W TEATRZE KUBUŚ GDZIE JEST WSZYSTKO, CO ZNIKA?

MACIEJ WADWSKI

Dlaczego z naszego życia znika ktoś nam bardzo bliski? Odpowiedź na to pytanie poznamy w sobotę w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” w najnowszej sztuce „Historia znikania” Krzysztofa Popiołka.

➔ Przedstawienie opowiada o światach dwójki najbliższych sobie osób: matki i syna. Brakuje tylko taty, który pewnego dnia znika.

Kluczem do zrozumienia całej sytuacji jest przyjrzenie się nie tylko temu, co jest teraz, ale też przeszłości.

Reżyserem sztuki i zarazem autorem jej tekstu jest Krzysztof Popiołek.

- Tematu przedstawienia szukałem w doświadczeniach bliskich mi osób. W naszym kraju jest duży problem z tematem odejścia kogoś - opowiada i dodaje: - Uważam, że teatr dla dzieci to bardzo ważne miejsce, żeby pokazywać repertuar nierozrywkowy.

W sztuce na scenie zobaczymy aktorów. W główne role syna i matki wcielił się: Błażej Twarowski i Jolanta Kęćko. - Jest bardzo ważne, żeby o takich rzeczach mówić w sposób bardzo poważny. Niczego nie nadgrywać. Tylko korzystać gdzieś ze swojej wewnętrznej prawdy i próbować przelożyć ją na scenie - tłumaczy Twarowski.

Wspomnienia matki chłopca zostały pokazane przy pomocy sześciominutowej filmowej animacji.

PAWEŁ MAŁECKI



Próba spektaklu „Historia znikania”

- Prace nad filmem trwały bardzo długo - tłumaczy Anna Wołoszczuk-Banasiak, autorka scenografii i animacji. Na jego potrzeby zbudowano makietę przedstawiającą miasto z ponad pięciuset domkami. - Zostały zrobione ręcznie - dodaje Wołoszczuk-Banasiak.

Premiera sztuki „Historia znikania” w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” w sobotę o godz. 17. Przedstawienie zobaczymy także w niedzielę o godz. 11. Spektakl jest adresowany do dzieci od 7 lat. ★